Nr 325. **Kraków, Czwartek 17 Lipca 1913.** **Rok XXXII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocst.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	32 „	16 „	8 „ 80 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plehna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 2. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Haasenstein & Vogler (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zawikłania bałkańskie.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 17 lipca.

W sytuacyi na Bałkanie wczoraj nie nastąpiła żadna widoczna zmiana. O postępie rokowań między Serbią i Grecyą z Bułgaryą, bądź wprost, bądź za pośrednictwem Rosyi, nic dotąd nie słychać. W Wiedniu oświadczają, że na razie czekają na autentyczne wiadomości o warunkach Grecyi i Serbii, jako też o decyzyi, jaką poweźmie Bułgarya wobec tych warunków. Dopiero wtedy Austrya zajmie odpowiednie stanowisko co do podziału terytoryum zdobytego na Turcyi i czy podział tego terytoryum odpowiada jej interesom.

O ruchach armii tureckiej nie ma ścisłych informacyj, z różnych jednak stolic europejskich donoszą, że armia turecka istotnie maszeruje na Adryanopol.

Armia rumuńska czyni z każdym dniem coraz większe postępy. — Obsadziwszy czworobok bułgarskich twierdz Silistrya-Balczik-Ruszczuk i Warna, — główna armia rumuńska przekroczyła Dunaj w dwóch miejscach i maszeruje na Sofię, gdzie według obliczeń fachowców może stanąć najpóźniej za tydzień. Ze strony inspirowanej rumuńskiej zapewniają, że marsz na Sofię i ewentualna okupacya stolicy bułgarskiej będzie miała tylko charakter demonstracyjny celem wywarcia nacisku na Bułgaryę przy ostatecznym podziale łupów, zdobytych na Turcyi.

Jak donosi „Die Zeit“ wyrazem niezadowolenia z polityki króla i rządu bułgarskiego jest adres, który przywódcy opozycyi wręczyli królowi, a który otwarcie grozi mu, że zarówno on, jak i jego dynastya będzie musiała ponieść następstwa za nieszczęśliwą politykę rusofilską, uprawianą przez obecny rząd bułgarski za zgodą króla. Bułgaryę jest okrążana wrogami ze wszystkich stron i zupełnie izolowana.

Turcy na terytoryum bułgarskiem.

Sofia. (Ag. bułg.) Wojsko tureckie wczoraj wkroczyło na przestrzeni 30 klm. z tej strony linii Enos Midia, na obszar Bunar Hissar, nie napotykając oporu, ponieważ kraj jest opróżniony z wojsk. Ludność chrześcijańska ucieka, bojąc się wkroczenia Turków.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Konstantynopola: Mimo, że koła oficyalne w sprawie granicy i marszu naprzód zachowują rezerwę, otrzymujemy pozytywne doniesienie, że rząd turecki zdecydowany jest pójść aż pod Adryanopol. Pominąwszy korzyści materyalne, które może osiągnąć przez śmiałość w chwili obecnej, sądzi, że sukces w tym kierunku oddziałałby na sytuacyę wewnętrzną, umacniając stanowisko rządu. Dlatego sądzą tu, że Turcya powinna spróbować tego. Koła tureckie są zdania, że nawet w mało prawdopodobnym wypadku, gdyby mocarstwa chciały wywrzeć nacisk, aby utrzymać w mocy linię graniczną Enos Midia, Turcya mogłaby obstawać przy żądaniu udzielenia autonomii Tracyi. Tymczasem mocarstwa dotąd z powodu ruchu wojsk nie wystosowały żadnej noty do Porty, a koła tureckie uważają ich wmieszanie się za nieprawdopodobne.

Turcy w Lille Burgas.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi z Sofii:

Prezydent Danew otrzymał depeszę od gubernatora Kirk-Kilisse, donoszącą, że Turcy zajęli dworzec w Lile Burgas i postępują ku Uzon Kupon.

Danew zwrócił się do mocarstw o energiczne kroki w Konstantynopolu, zmierzające do wstrzymania marszu wojsk tureckich, albowiem zawarte w Londynie preliminarya pokojowe z Turcyą są obowiązujące.

Marsz na Adryanopol.

Berlin. „Berl. Ztg. am Mittag“ donosi z Konstantynopola, że armia turecka maszeruje w trzech kolumnach na Adryanopol.

Propozycye Bułgaryi dla Rumunii.

Londyn. „Times donosi z Sofii: Rząd bułgarski zaproponował już Rumunii odstąpienie linii Turtukaja-Balczik, pod warunkiem, jeżeli wojska rumuńskie wstrzymają swoje dalsze operacye. Wojska rumuńskie doszły już do Provadyi i przecięły połączenie kolejowe między Warną a Sofią.

Zjazd w Skoplje.

Belgrad. (Urzęd.) Spotkanie Venizelosa z Pasiczem nastąpiło w Skoplje. Venizelosa witała ludność entuzyastycznie. Na cześć jego urządzono bankiet. Pasicz wczoraj przed południem przybył do Skoplje.

Belgrad. Pasicz powrócił ze Skoplje w nocy. Między trzema premierami (serbskim, greckim i czarnogórskim) nastąpiło pełne porozumienie.

Słychać, że do Belgradu przybyć ma poseł bułgarski.

Rokowania z Bułgaryą.

Petersburg. „Rjecz“ donosi: Rząd serbski z okazyi zjazdu premierów w Skoplje wyraził życzenie, aby Bułgaryę, dla której Rosya występuje w roli pośredniczącej, zawiadomiono, że o ile sama chce, może wysłać swego pełnomocnika dla bezpośrednich rokowań do Belgradu. Ministerstwo rosyjskie zawiadomiło o tem zaraz rząd bułgarski. Decyzya rządu bułgarskiego nie jest dotąd znana.

Odrzucenie żądań.

Sofia. Obiega pogłoska, że rada ministrów uchwaliła odrzucić żądania Serbii i Grecyi i rozpocząć ewentualnie wojnę na nowo.

Dymisya Danewa.

Sofia. Agencya bułgarska donosi:

Gabinet Danewa wczoraj wieczór podał się do dymisyi.

Scena na radzie ministrów.

Frankfurt. „Frankf. Ztg“ donosi z Sofii: Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów rozegrała się dramatyczna scena między generałami Sawowem i Ficzewem, a innymi ministrami. Obaj generałowie zostali usunięci ze swoich stanowisk. Generał Sawow ostro atakował Danewa, którego nazwał niewolnikiem Rosyi i wydobywszy rewolwer, groził nim ministrom. Zajście to wywołało wielkie wrażenie w całej Sofii.

Dalsze klęski.

Ateny. (Ag. at.) Ministerstwo wojny otrzymało następującą depeszę:

Na skrajnem prawem skrzydle wojsk greckich koło Bambinia toczyła się onegdaj walka od rana do wieczora. Walka zakończyła się klęską Bułgarów, których wyparto z zajmowanych stanowisk. Straty nieprzyjaciela są znaczne. Wojska, pobite koło Dramy, cofają się ku granicy bułgarskiej, porzucając broń i amunicyę.

Rumuńskie orędzie królewskie.

Bukareszt. (Ag. rum.). Parlament zebrał się wczoraj na nadzwyczajną sesyę. Prezydent ministrów Majorescu odczytał następujące orędzie królewskie:

Wojna bałkańska wbrew przypuszczeniom ponownie wybuchła, wskutek zachowania się Bułgaryi wobec swych sprzymierzeńców. — Rząd musiał chwycić się potrzebnych zarządzeń, aby utrzymać dla Rumunii wobec nowego położenia na Bałkanach stosowne stanowisko. Mobilizacya całej armii została 20 czerwca zarządzoną, a 28 czerwca (starego stylu) przekroczyło wojsko rumuńskie granicę bułgarską. Powołanie parlamentu nastąpiło, aby mógł załatwić w drodze naglącej potrzebne wskutek okoliczności przedłożenia.

Orędzie przyjęto burzliwemi oklaskami.

Inspekcya wojsk wzdłuż Dunaju.

Bukareszt. (Ag. rum.) Król Karol specyalnym pociągiem wyjechał z Bukaresztu, aby dokonać inspekcyi wojsk skoncentrowanych wzdłuż Dunaju. Podróż króla ma potrwać 6 dni. Bezpośrednio przed wyjazdem otrzymał król na dworcu telegram następcy tronu i generalnego komendanta armii z doniesieniem, że wielki most na Dunaju ukończony został w 7·30 godziny i że dokonywa się przejście armii rumuńskiej na brzeg bułgarki.

Nota rumuńska.

Bukareszt. (Ag. rum.) Rząd wystosował do przedstawicieli swych za granicą notę, wzywającą ich do podania mocarstwom do wiadomości stanowiska Rumunii w sprawie ogólnej polityki i granicy Dobrucza. Nota szczegółowo wylicza punkty topograficzne granicy, aby uniknąć bezużytecznych rokowań.

Obsadzony czworobok.

Bukareszt. Ministerstwo wojny oficyalnie potwierdza, że ufortyfikowany czworobok Turtukaj-Dobricz-Ruszczuk-Warna został obsadzony przez wojska rumuńskie.

O ogólną konferencyę bałkańską.

Bukareszt. Rząd rumuński stoi na stanowisku, że ostateczne uregulowanie kwestyj bałkańskich nastąpić może tylko w drodze ogólnej konferencyi bałkańskiej.

Warna w rękach Rumunów.

Paryż. (Ag. Havasa). Rumuni obsadzili Warnę, Słychać, że dzisiaj będzie obsadzony Ruszczuk.

Warunki pokojowe Serbii.

Belgrad. Na życzenie Bułgaryi rząd serbski podał do wiadomości rządu bułgarskiego za pośrednictwem gabinetu petersburskiego warunki pokojowe.

Nowa waśń.

Salonika. Między Grecyą a Serbią panuje nieporozumienie w sprawie posiadania miasta Gewgeli i terytoryum, położonego między Gewgeli a Demir Kapu. Obecnie Gewgeli wraz ze wspomnianem terytoryum znajduje się w rękach greckich, Serbowie jednak domagają się przyznania im tego miasta i terytoryum.

Posłuchanie Berchtolda i pogłoski o jego dymisyi.

Ischl. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold był o godz. 11 przed południem u cesarza na specyalnej audyencyi, która dotyczyła sprawozdania o bieżących sprawach jego działu. — Przed audyencyą otrzymał hr. Berchtold wizytę generalnego adjutanta hr. Paara i dyrektora kancelaryi gabinetowej bar. Schiessla. Audyencya trwała dwie godziny. Po południu o godz. 2½ był hr. Berchtold na obiedzie familijnym u cesarza. Hr. Berchtold zamierzał pierwotnie w ciągu nocy powrócić do Wiednia, jednak pozostanie w Ischlu także dzisiaj do wieczora i prawdopodobnie przed południem przyjęty będzie przez cesarza ponownie na audyencyi.

Wiedeń. Niezwykła długa wczorajsza audyencya ministra Berchtolda u cesarza dała ponownie powód do pogłosek o ustąpieniu hr. Berchtolda, które już kilkakrotnie się powtarzały, oraz stojące w tem w związku pogoski o powołaniu Bilińskiego na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Według innej wersyi ma być rozważana kandydatura hr. Tiszy na to stanowisko.

Jak donoszą z Berlina, także tamtejsze dzienniki przynoszą takie same pogłoski.

Sprawy Albanii na kongresie ambasadorów.

Londyn. Jak się dowiaduje Biuro Reutera, następne posiedzenie konferencyi ambasadorów odbędzie się w poniedziałek. Onegdajsze posiedzenie wypełniła głównie dyskusya albańska. Kwestya zachowania się mocarstw wobec przesilenia bałkańskiego nie przyszła pod dyskusyę. Mimo, że onegdaj nie przyszło do rozstrzygnięcia w różnych kwestyach, słychać przecież, że różnice zdań między ambasadorami są mniejsze, jak poprzednio i że wymiana zdań zarówno podczas konferencyi, jak poza nią, usprawiedliwia nadzieję, że sprawa statutu albańskiego jakoteż granicy Epiru będzie mogła być rozwiązaną, zanim ambasadorowie w przyszłym miesiącu rozpoczną urlopy. Pierwszym przedmiotem obrad konferencyi jest sprawa żandarmeryi albańskiej, zwłaszcza ze względu na usunięcie wojsk serbskich i czarnogórskich. W tym względzie niektórzy ambasadorowie są zdania, że nie byłoby wskazanem pozostawić Albanię całkiem bez ochrony, inni zaś, że organizacya żandarmeryi pod kierownictwem obcych oficerów nie powinna doznać zwłoki.

Podjęte zostały kroki dla uzyskania instruktorów szwedzkich. Większe trudności istnieją w sprawie statutu albańskiego, jak co do ustalenia granicy grecko-albańskiej. Z pewnej strony postanowiono żądanie zaprowadzenia kontroli międzynarodowej w takich rozmiarach, któraby niezawisłość Albanii uczyniła absolutnie iluzoryczną.

Można przyjąć, że zasadniczo jest pewnem, iż Albania będzie oddaną pod panowanie księcia i pozostanie niezawisłą. Co do granic Epiru — ostateczne rozwiązanie jeszcze nie nastąpiło, atoli jest nadzieja osiągnięcia porozumienia, odpowiadającego zapatrywaniom głównie interesowanych mocarstw, na co również zgodzić się mogłaby Grecya. Jak słychać, Austro-Węgry nie byłyby przeciwne akceptowaniu propozycyi Greya, wedle której granica ma być ustaloną według zasady etnograficznej, przyjmując, że z góry będzie postanowionem, iż granica wychodzi z przylądka Stylos i że Albania otrzymuje Koricę. Austro-Węgry stoją na stanowisku, że mocarstwa mają ustanowić ogólny kierunek granicy, podczas gdy naturalnie, jak to i przy innych sprawach granicy ma miejsce, komisya techniczna wypracować miałaby szczegóły.

Kronika wojenna.

Bukareszt. „Adverul“ donosi, że przybył tam ks. Mikołaj Trubeckoj, który wstąpił jako ochotnik do armii rumuńskiej, aby walczyć przeciw Bułgaryi. Ks. Trubeckoj opowiada, że w całej Rosyi panuje ogromne rozgoryczenie przeciw Bułgaryi, która dostała się zupełnie pod wpływ Austryi.

Rzym. Turcya zamierza nabyć we Włoszech kilka okrętów wojennych i za to odstąpić Włochom wyspy okupowane w czasie wojny tripolitańskiej.

Ponowna rewolucya w Chinach.

(Telegr. „N. Reformy“).

Pekin. (Niem. Tow. kabl.) Stronnictwo Kuomintang rozpoczęło w Nankinie nową rewolucyę. Obszar powstańczy leży na południe od rzeki Hwaj. Powstańcy zajęli forty Kiang king. Juanszikaj jest zdecydowany do energicznej walki i wzmacnia wojsko północne. Walki koło Kiukiang trwają dalej.

Szanghai. (B. Reutera). Starcia między wojskami północnemi a południowemi chińskiemi w Kiangsi budzą poważne obawy, gdyż stanowią one początek drugiej rewolucyi. Obawy powiększa proklamacya ogłoszona wczoraj w Nankinie, która chociaż bezprawnie mieni się być proklamacyą gubernatora z Kiangsi. Proklamacya wzywa wszystkie wojska prowincyi Kiangsi, aby się zorganizowały w korpus armii dla ukarania Juanszikaja.

Przeciw Juanszikajowi.

Szanghaj. (Niem. Tow. kabl.). Nadeszłe tu wiadomości z obszaru Jangcze brzmią sprzecznie. Nankin jest pełny żołnierzy. Wojsko podburzają przeciw Juanszikajowi i wzywają do marszu na Nankin, aby pomścić postępowanie Juanszikaja wobec ludności. W Szanghaju panuje zupełny spokój. Wojska tutejsze są za Juanszikajem. W Pekinie natomiast panuje wielkie wzburzenie z powodu sprawozdań, donoszących o udziale oficerów japońskich w wojsku południowem. W Pekinie przewidują dłuższe walki, patrzą jednak na sytuacyę ze spokojem, ponieważ Juanszikaj jest zdecydowany do postępowania bezwzględnego i wysłania dalszych wojsk do Kiangcze. Obcym nie grozi niebezpieczeństwo.

W północnych miastach.

Szanghai. (Niem. Tow. kabl.) Ruch na kolei Punkau jest przerwany. Tor zerwano dla niedopuszczenia do marszu wojsk północnych. Nadzwyczajne wydania dzienników radykalnych donoszą, że szereg miast położonych na północy od Jangcze odpadł od Pekinu.

Przeciw konsulatowi niemieckiemu.

Pekin. (B. Reutera) Niemiecki konsulat w Nankinie otoczyli powstańcy, rzekomo dlatego, że Niemcy zgodzili się na wydanie dwóch rewolucyonistów. Gdyby wykonano atak, personal konsulatu będzie się bronił sam.

Konferencye w Wiedniu.

(Telefonem.)

Wiedeń, 17 lipca.

Bawi tu dr Leo, który miał wczoraj po południu długą konferencyę z prezydentem ministrów a następnie z innymi członkami gabinetu, którym przedłożył żądanie jaknajrychlejszej i wydatnej akcyi zapomogowej dla Galicyi z powodu wielkich klęsk elementarnych i wylewów. Prezes Leo domagał się ponadto przyspieszenia robót publicznych celem dostarczenia ludności zarobku.

Dr Leo pozostanie jeszcze jakiś czas w Wiedniu, aby pertraktować w tej sprawie w dalszym ciągu.

Dr Korytowski w Wiedniu.

Wiedeń, 17 lipca.

Namiestnik Korytowski był wczoraj przedpołudniem na dwugodzinnej konferencyi u hr. Stuergkha, któremu przedłożył obszerne sprawozdanie o sytuacyi powyborczej w Galicyi i wyłuszczył swój program co do dalszego postępowania w sprawie reformy wyborczej.

Namiestnik rozpoczął już pertraktacye z kierującemi osobistościami i będzie się starał o przeprowadzenie reformy wyborczej w Sejmie. Rząd w najbliższym czasie postara się porozumieć z przyjaciółmi reformy wyborczej w obu obozach narodowych, aby przedstawić nowe propozycye co do reformy wyborczej, które opierać się będzie na podstawach dotychczasowego kompromisu.

Namiestnik Korytowski był wczoraj na obiedzie u ministra Heinolda, gdzie przybyli także ministrowie Stuergkh, Długosz i Zaleski i odbyli wspólną naradę nad bieżącemi kwestyami, dotyczącemi Galicyi.

Wiedeń, 17 lipca.

Z okazyi pobytu dra Korytowskiego „N. Fr. Presse“ i „N. W. Tagblatt“ stwierdzają, że liczba zwolenników reformy wyborczej w Galicyi po wyborach wcale się nie zmniejszyła i widoki dojścia do skutku reformy wyborczej wcale nie są niekorzystne. Natomiast „Reichspost“ jest zdania, że reforma wyborcza na podstawie dotychczasowego kompromisu po ostatnich wyborach do Sejmu jest wykluczona.

Strajk i lokaut w Łodzi.

(Korespondencya „Nowej Reformy“).

Łódź, 15 lipca.

Liczba fabryk, w których robotnicy uzyskują podwyższenie płacy i powracają do pracy, powiększa się z dniem każdym. Podwyżka ta jest stosunkowo drobna, bo wynosi przeważnie od 6 do 10 proc. i otrzymają ją, jak na razie, tylko robotnicy mniejszych fabryk wełnianych, tkalni zarobnych, a także niektórych przędzalni, farbiarni i wykończalni. Zapewne i w pozostałych fabrykach tej kategoryi robotnicy uzyskają podwyżkę, gdyż pertraktacye są w toku i wszystko przemawia za tem, że doprowadzą one do porozumienia.

W wielkich fabrykach, zarówno wyrobów bawełnianych, jak wełnianych, sytuacya pozostaje bez zmiany. Robotnicy nie zgłaszają się do pracy: administracye tych fabryk w dalszym ciągu nie zgadzają się na ustępstwa.

Gdy w jednych fabrykach robotnicy powracają do pracy, uzyskawszy podwyżkę, w innych jednocześnie stawiają żądania i porzucają pracę, w celu uzyskania tej podwyżki, to też liczba strajkujących jeszcze się powiększa i wynosi obecnie według danych policyjnych 51 293, to jest dwie trzecie robotników łódzkich, zarejestrowanych przez inspekcyę fabryczną.

XII. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Delegacya stała Zjazdów lekarzy i przyrodników polskich zaprosiła na wiceprezesa wydziału gospodarczego zjazdu prof. dra Stanisława Tołłoczkę. Prof. dr Antoni Jurasz, jako prezes, i prof. dr Tołłoczko, jako wiceprezes, przystąpią obecnie do utworzenia wydziału gospodarczego.

Zjazd odbędzie się we Lwowie za dwa lata, w roku 1915.

A. Gluziński, prezes delegacyi. — St. Ciechanowski, wiceprezes. — T. Janiszewski, sekretarz.

Oberwanie chmury.

(Telefonem).

Przemyśl, 17 lipca.

Wczoraj po południu około godz. 4 nad Przemyślem i okolicą szalała silna burza. W Przemyślu padał tak ulewny deszcz, że ulice wyglądały jak rzeki.

W Mościskach w odległości 600 kroków od stacyi piorun zabił jakąś kobietę. W Posadzie Chyrowskiej piorun zabił przechodzącego chłopa. W Medyce stacya, a zwłaszcza t. zw. blok haus stoi pod wodą.

Najgwałtowniejsza burza szalała między Dobromilem a stacyą kolejową Olszanica na linii kolejowej Przemyśl-Mezoe Laborcz, gdzie nastąpiło oberwanie chmury, co spowodowało obsunięcie się nasypu na dość znacznej przestrzeni. Wskutek tego musiano wstrzymać ruch pociągów na jednym torze tej linii kolejowej. Pociąg osobowy, który miał przyjść do Przemyśla o godz. 6 wieczorem, musiał zatrzymać się w Starzawie i dopiero po dwóch godzinach udał się w dalszą drogę do Przemyśla.

Połączenie telefoniczne i telegraficzne między Przemyślem a Chyrowem było wczoraj od godz. 6 wieczorem do 7½ przerwane.

Obchód grunwaldzki w Krakowie.

Otrzymujemy następujący komunikat:

„Straż Polska“ urządza w niedzielę, 20 lipca, uroczysty obchód grunwaldzki z następującym programem:

1) O godz. pół do 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele N. P. Maryi z kazaniem ks. kan Caputy.

2) Pochód na Wawel, celem złożenia wieńców na grobowcu Władysława Jagiełły.

3) Wiec na dziedzińcu zamkowym na Wawelu.

Do udziału w obchodzie tym prezydent dr Leo zaprosił wszystkich członków Rady m. Krakowa.

Kronika.

Kraków, czwartek 17 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Aleksego w. i Marceliny p.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 51; zachód o godz. 7 m. 40, długość dnia godzin 15 min. 49.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, chwilami deszczowo, nieco chłodniej, południowo-zachodnie żywe wiatry.

Opera i operetka lwowska w Krakowie: „Hugenoci“.

Odznaczenie. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz nadał posłowi Edmundowi Zieleniewskiemu krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Klinika okulistyczna stale zamkniętą będzie d. 20 lipca. Ambulatoryum pozostanie otwarte codziennie od 8—10 rano z wyjątkiem niedziel i świąt.

Zebranie właścicieli samochodów w sprawie zawiązania sekcyi samochodowej przy krajowym

Związku turystycznym odbędzie się w piątek, 18 b. m., o godz. 5 po południu w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej.

Z Tatr. Tatrzańskie Tow. narciarzy komunikuje, że w tych dniach oddało do publicznego użytku także na sezon letni swoje zagospodarowane schronisko narciarskie na Kalatówkach, oddalone pół godziny drogi pieszej z Kuźnic.

Z uniwersytetu. P. St. Chełmecki otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Wypadek przy pracy. Wczoraj koło godziny 8 wieczór spadł z I piętra 15 letni uczeń stolarski, zajęty przy robotach około budowy nowego domu w Zakrzówku przy ulicy Twardowskiego. Wezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło obrażenia wewnętrzne i odwiozło go na klinikę chirurgiczną.

Sekretarzem Zakładu narodowego im. Ossolińskich w miejsce ś. p. Władysława Bełzy, kuratorya zamianowała dra Piotra Dziubańskiego.

Przy rozbieraniu rusztowania. Z Łodzi donoszą: We wtorek popoł. przy usuwaniu wiązadeł rusztowania przy gmachu Grand hotelu, na rogu ulic Piotrkowskiej i Krótkiej, oberwała się część belek które spadły na chodnik, przygniatając przechodzącą właśnie Annę Świderską, zarządzającą sklepem mleczarni ziemiańskiej na rogu ulic Cegielnianej i Piotrkowskiej. Gdy belki usunięto, nieszczęśliwa już nie dawała znaku życia. Stwierdzono, że Świderska uległa zgnieceniu czaszki. Zabita liczyła lat 45. Oprócz niej, uległ ciężkiemu poranieniu jeden z robotników, pracujących przy rozbiórce rusztowania, 38-letni Stan. Cioszek. Cioszok spadł razem z belkami na chodnik.

Katastrofa kolejowa. Z Pragi donoszą o katastrofie kolejowej, która miała miejsce w nocy z 14 na 15 b. m. na stacyi Smeczne-Sternberk w Czechach. Maszynista pociągu osobowego nr 9, który wyszedł z dworca kolejowego w Pradze o godz. 10·12, najechał na położonej niedaleko za Pragą stacyi Smeczne-Sternberk na pociąg towarowy nr 60. Nastąpiło silne zderzenie, lokomotywy obydwóch pociągów zostały pogruchotane, 6 wagonów pociągu towarowego i 4 wagony osobowego uległy zniszczeniu.

Ofiarą katastrofy padło 23 osób. Maszyniści obydwóch pociągów odnieśli niebezpieczne obrażenia, palacz pociągu nr 9 jest ciężko ranny, ponadto czterech funkcyonaryuszów kolejowych odniosło lżejsze rany.

Z podróżnych trzy osoby są ciężko ranne, 17 osób lżej. Pomiędzy podróżnymi, którzy ulegli katastrofie, znajdują się dwie osoby z Galicyi, mianowicie kupcowa z Przemyśla Halperowa i żona kupca z Drohobycza Feiga Greindelglattowa; obydwie odniosły lżejsze obrażenia.

Wypadek księcia brunszwickiego. Z Rathenowa donoszą: Gdy książę Ernest August brunszwicko-luneburski na czele swego szwadronu wczoraj rano przejeżdżał nasyp kolejowy, nagle z obu stron zamknięto rampy z powodu przejazdu pociągu ekspresowego, podczas gdy książę został na nasypie. W ostatniej chwili udało się jednę rampę podnieść i książę mógł się cofnąć.

Katastrofa lotnicza. Z Jüterborga telegrafują: Porucznik Stoll podczas lądowania spadł z wysokości 10 metrów i odniósł tak ciężkie rany, że umarł. Towarzyszący mu na aeroplanie podoficer wyszedł bez szwanku.

Mianowania. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Prezydum sądu kraj. wyższego w Krakowie zamianowało pomocnika kancelaryjnego Mieczysława Radewicza praktykantem rachunkowym.

Telegramy

z dnia 17 lipca.

Ischl. Dr Biliński złożył wizytę szefowi cesarskiej kancelaryi dr. Schiesslowi.

Hr. Berchtold odwiedził dra Bilińskiego i konferował z nim przez pół godziny.

Cholera w Chorwacyi.

Zagrzeb. Wypadek zasłabnięcia w Mitrowicy uznano po badaniu bakteryologicznem za cholerę azyatycką. Pogłoski o dwóch jeszcze wypadkach cholery na terytoryum chorwackiem są nieprawdziwe.

Strajk w Hamburgu.

Hamburg. Na zgromadzeniu około 6000 robotników okrętowych oświadczyli się pełnomocnicy kierownictwa organizacyi przeciw strajkowi, a odmówili wypłacenia wsparć strajkowych. — Przy zarządzonem głosowaniu tajnem 5662 oświadczyło się ze strajkiem, a tylko 120 przeciw.

Afera Kruppa.

Berlin. W sprawie znanych zarzutów, podniesionych w parlamencie przez pos. Liebknechta przeciw firmie Kruppa, przeprowadzono śledztwo, którego wynik trzymają władze wojskowe w ścisłej tajemnicy. Wiadomo tylko, że 29 b. m. odbędzie się przed sądem wojennym w Berlinie rozprawa przeciw kilku oficerom, oskarżonym o przekupstwo. Na życzenie ministerstwa wojny rozprawa będzie tajna.

Ks. Walii u cesarza Wilhelma.

Berlin. Książe Walii, który od kilku dni tu bawi incognito, prawdopodobnie przed wyjazdem z Niemiec odwiedzi niemieckiego cesarza w Wilhelmshoehe.

Sazonow.

Petersburg. Sazonow powołany został do cara.

Strajk w Petersburgu.

Petersburg. Na znak protestu przeciw prześladowaniu prasy partyjnej, wybuchł tu strajk robotników socyalistycznych. Liczba strajkujących wynosi 30 000.

Cyklon.

Berlin. „Loc. Anzeiger“ donosi z Odessy: W okolicy Jekaterynosławia szalał silny cyklon Kilka wsi zniszczonych, kilkaset osób rannych. Zginęło 20 osób.

Z Tow. Wzajemnej Pomocy U. U. J.

Tow. wzajemnej pomocy uczniów uniw. Jagiell. rozesłało do obywatelstwa pismo, wzywające do zapisywania się w poczet członków protektorów *) Prośbę motywuje zarząd Twa następującemi wymownemi słowy:

Od roku 1886 wydało Towarzystwo około 1 oron 700.000 pożyczek krótko i długo-terminowych a 20,000 K zapomóg.

Przy poparciu społeczeństwa, zawiązującego w roku 1890 „Komitet Obywatelski“. za walnem przyczynieniem się niezapomnianej pamięci Konstantego Wołodkowicza, wybudowało Towarzystwo w roku 1903 jeden z pierwszych na ziemiach polskich dom akademicki. W roku 1912, czyniąc zadość gwałtownie odczuwanej potrzebie rozszerzenia szczupłego Domu, przystąpiło Towarzystwo o własnej mocy do dobudowania skrzydła.

Ledwie 150 członków Towarzystwa (na ogólną liczbę 750) może znaleść schronienie w domu akademickim. Kwestya wystawienia drugiego Domu akademickiego domaga się zatem rozwiązania. — W obecnym roku administracyjnym Towarzystwo

Członkiem protektorem zostaje ten, kto do kasy Towarzystwa jednorazowo 200 K wniesie, lub zobowiąże się corocznie 20 K płacić, albo w inny sposób równocześnie cele Towarzystwa wspiera.

wszelkie starania w tym kierunku akcya jest na najlepszej drodze. Dalsze postanowienia [illegible]ności Rady miasta Krakowa [illegible] pewniony.

Ponad [illegible] chorym członkom bezpłatnej pomocy lekarskiej, uprzystępnia korzystanie z miejscowości klimatycznych, prowadzi tanią kuchnię akademicką, gromadzącą 400 stołowników dziennie, pośredniczy w wynajdywaniu stosownego mieszkania.

Towarzystwo nie tylko materyalnej natury świadczeniami służy swym członkom. Skupia w granicach możności życie koleżeńskie, popiera studya naukowe, utrzymując bogato zaopatrzoną czytelnię, obficie wyposażoną bibliotekę, ogłaszając corocznie konkursy na prace naukowe i literackie. Towarzystwo zarządzane prawie wyłącznie przez młodzież, stanowi też znakomitą szkołę obywatelskiego wychowania.

W ostatnich latach daje się dostrzegać niepokojące zjawisko. Wzajemna Pomoc odpowiedzialnemu swemu zadaniu nie jest w stanie podołać. Bo oto w tempie szalonem wzrosła liczba niezamożnej młodzieży, odpowiednio do zwiększenia się frekwencyi na wszechnicy Jagiellońskiej. Gdy temu lat niewiele społeczność akademicka nie obejmowała 1000 głów — obecnie uniwersytet krakowski wykazuje przeszło 4500 słuchaczy. Towarzystwo musi więc odwołać się do wzmożonej ofiarności społeczeństwa, które życzliwą opieką darzyło Wzajemną Pomoc od początków jej istnienia. Ofiarności społeczeństwa zawdzięcza towarzystwo swój imponujący rozrost, najpiękniejsze karty swej historyi.

Do tej wypróbowanej ofiarności odwołuje się instytucya humanitarna z wiarą, z ufnością niezachwianą, gdy wobec coraz poważniejszych a koniecznych do spełnienia obowiązków staje — i tem śmielej, że wskazać może na swoją prawie półwiekową, rzetelną, a mnogą w dodatnie skutki działalność.

Ilość członków jest podwaliną każdego zrzeszenia. Niech więc ta ilość we Wzajemnej Pomocy wzrośnie wielokrotnie. Niech sprawozdania roczne tej instytucyi zapełnią się nazwiskami członków protektorów, a społeczeństwo, użyczając wydatnej pomocy towarzystwu, pełniącemu szczytną misyę, da dowód pamięci o swej przyszłości.

E. FILPOTTS.

FINANSISTA.

(Z angielskiego).

II.

Istnieją finansowe operacye jeszcze innego rodzaju i należy je postawić może nawet wyżej od wszystkich innych. Jest to organizowanie pożyczek dla państw, które potrzebują pieniędzy: ale setki szeregowców finansowych nie biorą się do tego trudnego chociaż bardzo wdzięcznego zadania, pozostawiając je talentom i geniuszom ze swego środowiska. — Przecież istnieją tysiące oficerów, którzy nie dosługują się stopnia generała i tysiące księży kończą swoją karyerę bez żadnej nadziei zostania biskupami.

Ojciec mój brał się i do tych interesów i, pamiętam, raz był mocno zajęty organizowaniem pożyczki dla jakiejś republiki południowo-amerykańskiej. Ale pierw nim mu się udało zebrać pieniądze, jedna połowa republiki została zniszczona przez wybuch wulkanu, a druga połowa przez rewolucyonistów, którzy zabili prezydenta i wszystkich jego najlepszych przyjaciół. Te wydarzenia tak wstrząsnęły wszystkimi, którzy mieli brać udział w pożyczce, że odmówili subskrybowania jej, nie bacząc na to, że rzeczona republika wobec swojej rozpaczliwej finansowej sytuacyi, proponowała wprost bajeczne procenta.

Mówię tak wiele o swoim ojcu, aby wykazać, co to był za człowiek i wyjaśnić, jaki był skład mojego własnego umysłu, odziedziczony przeze mnie po nim.

Pewnego razu, kiedy był w dobrym humorze, ojciec powiedział mi, że na pewno nikt nie zbierał w swojem życiu tak obfitych żniw, jak on, chociaż on sam nigdy nie siał, ani orał, a żył, podobny ptakom niebieskim. Szczerze zachwycałem się jego szlachetnym i oryginalnym zawodem: finansista zawdzięcza wszystko, co ma, wyłącznie sobie. Idzie on pomiędzy ludzi z próżnemi, można powiedzieć, rękoma i tylko siłą swojej świetnej fantazyi oraz uporczywą, twórczą pracą zdobywa sobie honorowe miejsce. Czasem zdobywa on sobie nawet dodatek „jaśnie wielmożny“ lub „baron“ do swego nazwiska, jeżeli geniusz finansowy podpowie mu w swoim czasie, żeby ofiarować trochę pieniędzy na jakiś przytułek dla starców lub towarzystwo dobroczynne.

III.

Zgłębiwszy do dna tajniki sztuki ojcowskiej, i ja postanowiłem zastosować w Marywillu swoje wiadomości w sprawie Prothero młodszego i Manna. I cokolwiek by o mnie myślał dr Dunston, jestem pewny, że mój ojciec nie zobaczył by nic nagannego w tej mojej finansowej operacyi. A papa jest jedynym człowiekiem, ze zdaniem którego ja się liczę.

Mann był bardzo biedny, ale odznaczał się zdumiewającą umiejętnością otrzymywania nagród. Wszyscy koledzy w klasie byli starsi od niego, ale on pobijał ich postępy w nauce z nadzwyczajną łatwością.

Nie można było jednak bez przykrego uczucia w sercu pomyśleć o tem, że jego zdumiewający talent otrzymywania nagród marnuje się, nie przynosząc swemu posiadaczowi, jedynemu synowi biednego małego urzędniczka, żadnego rzeczywistego pożytku. Albowiem, mówiąc między nami, nagrody w Marywillu były poprostu nędzne i nie miały żadnej pieniężnej wartości. Dr Dunston przeznaczał na nie co semestr te same książki, a czytać je można było chyba za karę.

Jeżeli między niemi i trafiało się czasem coś przyzwoitego, to był to stary znajomy, w rodzaju „Robinsona Crusoe“. A następnie szły „powieści dla młodzieży“, nad któremi aniołowie mogliby wylewać łzy rozczulenia. Były także opowieści o ptakach, zwierzętach i owadach, a w młodszych klasach dawano książeczki z obrazkami, z tytułami: „Dobry chłopiec“ i „Zły chłopiec“.

Mały Mann miał tych książek niesłychaną ilość. Ale nie miały one dla niego żadnej wartości, podczas gdy Prothero młodszy nie otrzymał ani jednej nagrody przez cały czas swego pobytu w szkole i namiętnie wprost marzył o niej, t. j. naturalnie nie o samej nagrodzie, ale o podarku, który mu matka za nią obiecała.

Jego matka była wdową i kochała Prothero młodszego bardziej, niż wszystkich innych synów. Starsi bracia uczyli się dobrze i otrzymywali nagrody: ale Prothero młodszy nie miał do niczego zdolności i tylko świetnie umiał się boksować. I pani Prothero — to leży w charakterze kobiecym — właśnie dlatego, że nie miał żadnych zdolności, błagała go, żeby on zrobił coś wyjątkowego i przywiózł do domu książkę w niebieskiej okładce ze złotą sową — herb Marywillu...

(C. d. n.)

Ruch przejezdnych.

Kraków, 16 lipca.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): prof. Leon Butrymowicz, prof. Ludwik Sobolowski z Częstochowy, prof. Edward Czato z żoną, dr Jan Lenfeld ze Lwowa, kap. Leon Gustawka, radca Franciszek Szałowski z Przemyśla, prof. Bolesław Kałabowski z Częstochowy, inż. Jan Breiche, dr Otto Reinitz z Wiednia, prof. Bonawentura Graszyński z Murowanej Gośliny, X. Franciszek Dylla z Wrocławia, inż. dr Emil Roich, dr Reiner Pospiszil z Pragi, Władysław Knrpiński z Warszawy, X. prob. Emilian Homza z Bachnowaty, J. Sonnenschein z matką, Gustaw Tauber ze Lwowa, Karol Mokrop z Eichenau (Śląsk Górny), Marya Exnorowa z siostrą z Sierszy, Helena Oszustowiczówna z siostrą z Suchej, H. Maassen, Franciszek Schmidt z rodziną z Wiednia, Henryk Fuchs, Władysław Sudoł ze Lwowa, Adam Woźny z bratem z Katowic, W. Bartl z Opawy, Adolf Germannn z żoną z Pilzna, Karol Lepszik z Pragi, Jadwiga Tuchband z Warszawy, Antoni Klos z Karlatkowic, Karol Gaschkus z Grossnitz, J. B. Rauch ze Lwowa, porucz. Zygfryd Bathelt, Józef Zatlokal z Cieszyna, E. Weiss z Skolego, Anna Kohn z Kołomyi, porucz. Jan Kulczyński de Terasowicz z Czerniowiec.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego ul. Poselska, 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 koron): Józef Rydel z Wiednia, Roman Bausier, Jan Merunowicz ze Lwowa, Jan Wład. Szczeciński z Miechowa, Ferdynand Kozłowski z Bochni, Józef F. Buchwald z Drohobycza, Kazimierz Undrewicz z Wilna, Agnieszka Hruszakowa z Ołomuńca, Ignacy Czuma z Niepołomic, Kazimierz Sedlak z żoną, Wilhelm Kajetanowicz, Piotr Pisarek ze Lwowa, Jan Śliwka z Bielska, Tomasz Konieczkowski z Grybowa, Wacław Odechowski z Pyzdr (Król. Pol.), Jan Chmielowski z Tuchowa, Ernest Noulian, Józef Devescovi z Tryestu, Ch. Arnfold z Tarnowa, Antoni Przyklenk z żoną z Hohenlinde, X. Władysław Soiskała z Rabki, Ch. Nejstadt, M. Ziemcow z Sandomierza, Jan Moskal z Pilzna, Helena Racwińska z Rzeszowa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 16 lipca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 273·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 247·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. —·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 230·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 105·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 25·25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 472·—. Clary złr. 40 m. k. 195·—, Pożyczka m. Lubiany 20 złr. 61·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 52·50, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 30·75, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 91·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 225·25, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 229·—, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 471·—.

Berlin, 16 lipca. Austryackie banknoty 84·60. Spirytus —·—.

Paryż, 16 lipca. Renta 3-prc. 84·25. Mąka 38·30.

Wiedeń, 16 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 617·50, węg. Zakł. kredyt. 815·75, Anglobanku 333·—, Unionbanku 538·50, Landerbanku 506·—, Bankvereinu 507·—, Bodencredit 1165·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 632·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 646·—, Kolei państwowych 692·50, kolei południowej 125·25, kolei północnej 4815·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 895·—, Rima Muranyi 684·50 Praskiego Tow. żelaznego 3109·—, Fabryki broni 968·—, Akcye tureckie tyt. 336·—, Gal. Karp. Tow. naft. 825·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·65, Austr. renta koron. 82·—, Węgier. renta koron. 81·05, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 81·90, 4% Listy Banku hip. 82·25, 4½% Listy Banku hip. 91·25, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 83·—, 4½% Listy Banku kraj. 91·60, 4% Gal. Obl. propin. 97·65, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 81·50, 4% pożyczka m. Lwowa 81·50, 4% pożyczka m. Krakowa 83·—, Losy tureckie 229·50, Marki 118·20, Ruble 253·25, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 821·50, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie silne.

Wiedeń, 16 lipca. Cukier 20·50—20·60; 21·00—21·10 spokojny. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 16 lipca. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork —·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 84·[illegible] Austryackie [illegible] 84·60, Rosyjskie [illegible] 214·40, Amerykańskie noty 419·—, 3% pruskie konsole 74·10, Włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 88·75, Niemiecki bank państwowy 138·25, Austryackie akcye kredytowe 195·25, Berlińskie Towarzystwo handlowe 156·62, Diskonto Komandit 181·37, Austryackie koleje państw. 149·50, Lombardy 26·39, Kanada Pacific 216·75, Losy tureckie 18·25, Hohenlohe 18·75, Phönix 219·50, Gelsenkirchner 179·37, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 141·—, Hausa 237·50, Północny Lloyd 120·12.

Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 1359
24 160 0

R. Gabryelska
od 7 lipca 5919 38 0
Pałac Spiski.

Lovrana
Pension Central.
Jedyny pensyonat polski.
Ceny przystępne.
Dojazd statkiem z Rjeki (Fiume) lub tramwajem elektrycznym z Abacyi-Mattuglie. 128 69 0

Dla letników
śmietanki sterylizowane
do kawy, herbaty i na kremy
poleca
Wojciech Olszowski
215 18 0 **Kraków**
Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Pensyonat „Piast“
Wolska 13
poleca pokoje dla przejezdnych. 5939 2 5

Okazyjna
sprzedaż haftów i batystów szwajcarskich. Gipiury i koronki klockowe
Anna Gelb
5723 **ulica Dietlowska 57.** 2 3

Poszukuje się do pierwszorzędnego handlu **zdolnego starszego**
pomocnika
z działu czysto kolonialnego do samodzielnego prowadzenia. Zgłoszenia **tylko** listowne pod: **Kierownik** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. — Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 262 2 5

Majątki ziemskie.
Do sprzedania majątek ziemski przeszło 300 morgowy, w powiecie krakowskim, o znakomitej glebie, potrzebna gotówka 150—250.000 koron.
Poszukuja się do kupna majątku ziemskiego w zachodniej Galicyi, z piękną rezydencyą, przeszło 1000 morgowego, przy dopłacie gotówkowej pół miliona koron, — niemniej większego klucza w zachodniej Galicyi z rezydencyą, przy dopłacie gotówkowej do półtora miliona koron.
Pożyczka 70—150.000 koron, poszukiwana na pierwsze miejsce dobrze położonej realności w Krakowie, wartości szacunkowej 500.000 koron, na bardzo korzystnych warunkach.
Bliższych informacyj udzieli biuro **adw. Dra Nitscha, Kraków,** Rynek główny 44. 256 6 6

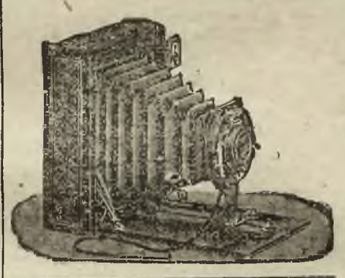

FOTOGRAFICZNE APARATY
w cenach od 6·— do 500·— koron, różnych fabrykatów w największym wyborze i po najniższych cenach - - - - - - - - poleca:
A. LARISCH
Kraków, ul. Szewska tylko l. 19.
Aparat jak rycina na klisze 9/12 cm. z 3 kasetami i migawką . . . . . K 30·—
Z podwójnym wyciągiem miecha . . . . K 40·—
Aparat Kodaka najnowszy na płaskie filmy 9/12, z aplanatycznym objektywem i automatyczną migawką . . . . . K 35·—
208 13 20

Najsilniejsza szczawa zimno-żelazista.
Wody silnie radioczynne. - - - -
Kąpiele mineralne najobfitsze w kwas węglowy. Kąpiele borowinowe, hydropatyczne, popradowe i słoneczne. Znakomita górska stacya klimatyczna. — Mleko, żentyca. — Stacya kolei, poczta i telegraf w miejscu. Wyborny skutek leczniczy, w chorobach **kobiecych i nerwowych i t. p.**
Prospekty z adarmo opłatnie
Żegiestów-Zdrój Zakład zdrojowo-kąpielowy nad Popradem.
Sezon od 15go maja do końca września.
- - **Lekarz zakładowy: Dr Ludwik Doboszyński.** -
W I sezonie tańsze mieszkania, w III mieszkania i kąpiele o **30%**. Wszystkie wille odnowiono i na nowo umeblowano, przerobiono łazienki, wybudowano dwie nowe wille, zaprowadzono kanalizacyę, wodociągi, oraz elektr. oświetl. **Dwie nowe restauracye pod nowym zarządem. Ceny bardzo niskie.** 3855 3 3

NOWO OTWORZONY MAGAZYN OBUWIA
„AL-FA“
Kraków, ulica Starowiślna l. 6
poleca we wielkim wyborze obuwie pierwszorzędne, w najnowszych fasonach, po stałych, bardzo tanich cenach fabrycznych. 5812 3 7

Pokoje dla przyjezdnych
i na czas dłuższy, z utrzymaniem lub bez. Krupnicza 10. 255 4 6

CUKIERNIA
J. Szczawińskiego
Kraków, ulica Długa
poleca sok Grenadina w butelkach, 3/4 litra 2 K. Przy odbiorze 3 butelek wysyła się opakowanie i porto franko. 5632 10 10

Staruszka ośmdziesięcioletnia
utrzymująca pracą rąk własnych dwoje nieuleczalnie chorych dzieci, prosi gorąco litościwych ludzi o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **W. P.** lub podaje adres 23 62 0

Nauczycielka
Niemka, poszukuje przez wakacye lekcyj języka niemieckiego i przygotowuje także do egzaminu. Przyjmie godziny popołudniowe. „Nauczycielka 18“ poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 246 6 0

Założony w roku 1872
Zakład artystyczno-kamieniarski
BRACI TREMBECKICH
Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462
wykonuje grobowce i pomniki, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu.
31 160 0

Pielęgniarka
poleca się Sz. Publiczności. Podejmuje się opieki nad chorymi po domach — wykonuje także masaż. Ulica Czarnowiejska l. 23, front, II piętro. 240 12 0

Dzwonki elektryczne
instaluje i naprawia najtaniej według najnowszej metody 363 10 10
H. Niemetz
Optyk i mechanik, ul. Karmelicka l. 15.

Zakopane
ul. Marszałkowska, pensyonat „Turnia“, Br. Wolmanowej. Pokoje duże słoneczne, z werandami. — Kuchnia staranna. Ceny umiarkowane. 5520 6 6

Drukarnia Literacka
w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10.
wykonuje Druki zwyczajne, Druki ozdobne i kolorowe, Książki: naukowe szkolne ze wszystkich działów wiedzy, do nabożeństwa, Poezye, Broszury, Odezwy, Wydawnictwa ludowe, Kalendarze, Roczniki, Czasopisma, Tygodniki, Kosztorysy, Sprawozdania, Rachunki, Memoranda, Książki kupieckie: zwykłe i do kopiowania, Nagłówki listowe, Koperty, Cenniki, Katalogi, Rejestra, Prospekty, Kwitaryusze, Tabele, Układy cyfrowe, Zaproszenia ślubne, Menu, Programy, Bilety wizytowe, Karty i Listy żałobne, Adresy, Powinszowania, Karty korespondencyjne, Karty noworoczne, Udziały akcyjne, Afisze, wszelkie druki dla Sądów, Urzędów gminnych, parafialnych, Szkół i t. p.
po cenach nader przystępnych, szybko i gustownie, najładniejszymi modernistycznymi krojami pism, drukiem czarnym lub też kolorowym. Telefon Nr. 401.
Rządca L. K. Górski.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.